

GAZETA



Nr 55

Wtorek 2 lipca 1991 r

Cena 1.000 zł

CZY CZERWONA OŚMIORNICA ?

Coraz częściej, coraz gęściej na ten temat. Wielkie afery kryminalne, gospodarcze, zabójstwa, rabunki, kradzieże, fałszowanie pieniędzy... I zawsze pojawia się ten sam wątek, ten sam sowiecki ślad, ślad CZERWONEJ OŚMIORNICY! Mafii, na kształt sycylijskiej. Polsko - sowieckiej.

Czy istnieje naprawdę? Wiele światła w tej sprawie rzucić może wyjaśnienie wszelkich okoliczności, związanych z zabójstwem Walentyny i Zbigniewa Klinikowskich. Prokuratura jest już bardzo blisko, jest na właściwym tropie, sęk w tym, że ostatnio związał jej ręce SĄD WOJEWÓDZKI, odrzucając akt

oskarżenia w sprawie o zabójstwo Piotra Ch.!

Tymczasem OŚMIORNICA powraca raz za razem. Najprawdopodobniej KLINIKOWSCY zostali zamordowani przez Rosjan! Prokuratura nie może - niestety - udostępnić nam, na tym etapie śledztwa, żadnych, istotnych informacji.

Dzisiaj kolejny sygnał: tak zwana CZERWONA RTEĆ, służąca podobno do fałszowania pieniędzy przetrucana jest na Zachód via Legnica! Być może Legnica jest też ośrodkiem handlu żywym towarem. Chodzi o dzieci, sieroty z Jawora.

Przez z górą czterdzieści lat nie mogliśmy dotykać żadnej, aferowej sprawy, w której palce maczali Sowieci. Zamieszczony we wczorajszym numerze "GL" tekst "Rosjanin zastrzelił dwóch policjantów" nie został wyssany, wymyślony z sufitu!

Ile jeszcze tajemnic odkryje policja, prokuratura, ile donosów przekażą organom ścigania mieszkańcy miasta?

Na razie czekamy na reakcję w sprawach CZERWONEJ RTECI I UPROWADZENIA JAWORSKICH.

Od UOP-u, prokuratury, bądź policji.

Paweł Krasny

RING WOLNY

Sprawą, która wywołuje wiele emocji jest możliwość swobodnego przemieszczania się obywateli. Bywało tak, że to raczej Polacy zabiegali o możliwość wyjazdu na zachód, by podreperować swoje finanse. Oczekiwaliśmy tam zrozumienia naszej trudnej sytuacji, zabiegaliśmy o zniesienie wiz. Stało się to faktem. Możemy teraz jeździć do wielu krajów, nie zawsze w celach turystycznych. Bywa i tak, że łamiemy prawo, co nie spotyka się z przychylną opinią tamtejszych społeczeństw.

W międzyczasie staliśmy się atrakcyjnym krajem, dla obywateli państw, które przeżywają większe trudności niż my. Przyjeżdżają do nas Rumuni, Bułgarzy, obywatele ZSRR. Pracują na czarno, handlują, żebrzą, wykupują dewizy, popełniają przestępstwa. To buhwersuje. Odzywają się głosy żądające radykalnych rozwiązań. Są też inne, pełne współczucia i zrozumienia dla tych przybyszów. Jest również prawo i organa zobowiązane do egzekwowania jego litery.

Problem z przybyszami z innych krajów jest poważny. Jeszcze jesteśmy wobec nich wyrozumiali. Prawdziwe kłopoty zaczną się wtedy, gdy przybysze ci staną się uciążliwi. Wtedy może dojść do fali przemocy. Wbrew pozorom nie jesteśmy bowiem zbyt tolerancyjni

Fighter

Czy zaufałybyś im raz jeszcze...

Pierwszy kupon zamieściliśmy w numerze piątkowym. Dzisiaj drukujemy następny. Jednocześnie przypominamy Czytelnikom, że kupony zamieszczać będziemy kilkakrotnie, a wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, z wstawionym w rubryce "tak" lub "nie" znakiem "X" rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Szczegóły niebawem. Kupony prosimy wysyłać na adres redakcji.

	Tak	Nie
Władysław Papużyński, senator z listy KO, uzyskał 125.268 głosów		
Stanisław Obertanec, senator z listy KO, 131.147 głosów		
Adam Grabowiecki, poseł z listy ZSL, w I turze 12.628 głosów, w II - 17.874		
Zbigniew Mackiewicz, poseł z listy KO, 67.671 głosów		
Irmindo Bocheń, poseł z listy PZPR, w I turze 9.912 głosów, w II - 23.662		
Andrzej Glapiński, poseł z listy KO, 64.572 głosów		
Wiesław Chmielarski, poseł z listy PZPR, w I turze - 17.346 głosów, w II - 16.260		
Andrzej Kosmalaki, poseł z listy KO, 62.137 głosów		

DZIŚ W NUMERZE

- * Czerwona ośmiornica *
- Szpital na perypetiach
- * Uliczki Złotoryi *
- Torpedo w Lubinie *

Związkowa biurokracja

Wśród załóg KGHM mówi się coraz głośniej, że w związkach zawodowych panoszą się biurokracja. Jedną z przyczyn jest oddelegowanie do pracy w zarządach zakładowych nadmiernej ilości osób.

Dotychczasowe sygnały o omijaniu w ten sposób prawa były lekceważone przez samych związkowców, którzy uwili sobie ciepłe gniazdko w związkowych gabinetach. Ponieważ idzie o zakładowe pieniądze, zareagował Międzyzakładowy Komitet Akcji Protestacyjnej Zagłębia Miedziowego. W wystąpieniu do "generała" MKAP domaga się, żeby zobowiązał on dyrektorów zakładów kombinackich do natychmiastowego rozwiązania tego problemu. (ej)

STRZAŁY NA HUTNIKÓW

Mieszkańcy legnickiej ulicy Hutników mieli w niedzielny wieczór nie lada atrakcję. Arkadiusz M., dwudziestopięcioletni miłośnik broni gazowej postanowił wreszcie sprawdzić swój nowy, szybkostrzelny nabytek. Oddał kilka strzałów, prawdopodobnie w kierunku przechodzących ludzi. Zaalarmowani policjanci szybko ujęli strzelca. Broń zabrano, a "rewolwerowca" osadzono w izbie wytrzeźwień. Za posiadanie broni gazowej bez stosownego zezwolenia oraz niebezpieczne zabawy odpowie już niedługo przed Kolegium d/s Wykroczeń.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- W Pradze odbyło się ostatnie posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. Sześć państw podpisało protokół o rozwiązaniu tego sojuszu.
- Nie ma ofiar wśród Polaków przebywających w Jugosławii - poinformował polski MSZ.
- W starciu pomiędzy armią jugosłowiańską i oddziałami słoweńskimi zginęły 63 osoby.
- W Wiedniu rozpoczęła obrady trzydniowe Konferencja Międzyparlamentarna KBWE.
- Władze kubańskie są gotowe zezwolić na stały wyjazd z kraju

każdemu obywatelowi. Jeden warunek, musi się to odbyć w zgodzie z prawem.

- Jesteśmy na pierwszym miejscu w świecie... w Polsce za średnią płacę można kupić największą ilość środków antykoncepcyjnych.
- Kryzys w Jugosławii odbija się bardzo niekorzystnie na gospodarce ościennych państw.
- Załoga polskiego samolotu pożarniczego została zaarrestowana przez francuską policję. Przyczyna - przelot nad bazą wojskową. Po przesłuchaniu wszystkich zwolniono.

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul. Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

GALERIA SATYRYKONU



z sądowej sali

Halina D. wyjaśniała, że nie wie o przyczynach niedoborów. Sugerowała, że może tu chodzić o kradzieże jakie dość często zdarzały się na stoisku, którym kierowała. Nie jednak nie potwierdziła jej wyjaśnień. Poza tym Barbara D. przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów. Dowodziła jednak, że podobne praktyki miały miejsce na wszystkich stoiskach w największym w Legnicy domu towarowym.

12 lutego do prokuratury wpłynęło pismo zgłaszające nadużycia w "Megasamie". Zarząd Legnickiej Spółdzielni Spożywców powoływał się przy tym na wyniki inwentaryzacji. Właśnie podczas kontroli wykazano, że kierowniczka jednego ze stoisk wraz ze swoją zastępczynią sprzedawały towary na kredyt, bez odpowiedniego zabezpieczenia. Takie praktyki trwały niemal pół roku, od stycznia do czerwca 1989 roku. W tym okresie firma poniosła straty w wysokości 4.258 tys. zł.

Nie był to jednak koniec dziwnych praktyk. Od czerwca do października 1989 roku panie prowadziły bardzo dziwną księgowość. W dokumentach nie wpisywano dostawców, ani ilości towarów. Do tego nie odprowadzały zbyt rzetelnie utargów z handlu. Doprowadziły w ten

sposób do kolejnych strat, tym razem na kwotę ponad 7.883 tys. zł.

I to jednak nie zaspokoilo ich apetytów. Ostatnie odnotowane przestępstwo dotyczyło 100 kurtek. Towar jak zwykle dostarczono na stoisko, ale kierowniczka usiłowała marżę zatrzymać dla siebie. Nie wpisała do faktur, co dawało jej następną pół miliona złotych.

Wreszcie szefowa postanowiła zabezpieczyć się na ewentualność kłopotów. I tym razem jednak sięgnęła po pieniądze do cudzej kieszeni. Na przełomie października i listopada zainkasowała od swoich podwładnych 1.862 tys. zł. Później wyjaśniała, że chodziło jej o zapewnienie pieniędzy na spłatę niedoborów. I tym razem prowadzący śledztwo nie dali wiary oświadczeniom.

Łącznie, w ciągu dziesięciu miesięcy szefowa stoiska dokonała nadużyć na łączną kwotę ponad 15 mln zł. Ich odpowiedzialność za przedstawione czyny oceni sąd. Powołani jednak biegli stwierdzili już, że nie chodzi o pomyłki, ale świadome działania.

P.S.

Personalna oskarżonych zostały zmienione.

(jan)

Jak zabiegać o rentę i emeryturę

W uspołecznionych zakładach pracy - problem niewielki. Odpowiednie służby skompletują dokumentację, wyjaśnią, a nawet wstępnie naliczą. W prywatnych firmach trzeba o to zadbać samemu. Podobnie, jeśli się często zmieniano pracę.

Od czego zacząć? Od wypełnienia wniosku o przyznanie świadczenia. Na odpowiednim formularzu (dostępne w każdym inspektoracie ZUS) zrobić trzeba "wyciąg" z dowodu osobistego, urodzenia więc: dane personalne, datę a dokładny adres oraz informacje o dochodach uzyskiwanych z pracy. Należy określić sytuację rodzinną i dodatki pobierane na współmałżonka czy dzieci. Konieczne jest potwierdzenie tych informacji przez zakład pracy lub inspektorat ZUS.

Ważnym dokumentem do wypełnienia jest kwestionariusz potwierdzający okresy zatrudnienia. Jeśli w działalności zawodowej występowały przerwy, należy podać ich powód. Warto pamiętać o tzw. okresach równorzędnych (praca w gospodarstwie rolnym czy wychowywanie dzieci). ZUS uwzględni je przy przyznawaniu świadczeń. Okresy zatrudnienia muszą być potwierdzone zaświadczeniami wydanymi na podstawie umowy o pracę, legitymacji służbowych, wpisami w dowodzie osobistym czy legitymacji ubezpieczeniowej. Kolejnymi dokumentami, które trzeba zebrać są zaświadczenia o wysokości zarobków przedstawionych w relacji do średnich płac w gospodarce uspołecznionej. Na podstawie tych zaświadczeń ustala się wysokość renty czy emerytury.

Ubiegający się o rentę inwalidzką powinni otrzymać od lekarza zaświadczenie o pogorszeniu stanu zdrowia (druk N-14). Niezbędna jest w tym przypadku pełna dokumentacja chorób i wyniki ostatnich badań specjalistycznych. Na koniec, złożyć trzeba oświadczenie o zaprzestaniu pracy w pełnym wymiarze godzin.

Po skompletowaniu i złożeniu dokumentów w inspektoracie ZUS, należy odczekać 60 dni na pierwszą wypłatę. Jeśli przekaz nie nadchodzi (przyczyny mogą być różne) informacji udzielają inspektorzy Wydziału Rent i Emerytur najbliższego inspektoratu.

"PIONIER" donosi:

Święto Milicji Obywatelskiej

Legnica (w) - W dniu 6 października Milicja Obywatelska będzie obchodzić rocznicę swojego powstania... Wydział polityczno-wychowawczy dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej organizuje w tym dniu o godz. 20-tej uroczysty capstrzyk. W niedzielę, dn. 7 bm. odbędzie się także cały szereg imprez związanych z tą uroczystością, a mianowicie: o 8-mej rano zbiórka MO i organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, o wpół do dziewiątej raport, potem o 9-tej nabożeństwo i wreszcie o 10-tej defilada. Po południu o godz. 15.00 w sali kina "Bałtyk" odbędzie się uroczysta akademia, a o 20-tej zabawa taneczna.

listy

Pan
Witold Podedworny
Redaktor Naczelny
"GAZETY LEGNICKIEJ"

Szanowny Panie!

Zwracamy się tym pismem do Pana, jako osoby odpowiedzialnej za kształt gazety i treści przez nią przekazywane. "Gazeta Legnicka" nader często ucieka się do atakowania instytucji i osób, których racji nie chce wysłuchać i wziąć pod uwagę. Przepuszczamy, że krzywdą wyrządzona przy okazji niewinnym osobom powinna dziennikarzom Pana gazety przysłać satysfakcję z pracy. Piszemy o tym, gdyż tym razem zamieszczone na łamach gazety pomówienia, nieprawdziwe i krzywdzące informacje dotyczą naszej szkoły.

W notatce "Falszywe tony w muzycznym liceum", zawartej we wtorkowym (45) numerze "Gazety Legnickiej" z dn 18 VI 1991, przeczytaliśmy z oburzeniem tekst kogoś, kto nie odważył się nawet podpisać własnym nazwiskiem. Zasugerował on, że konkurs na dyrektora naszej placówki był mistyfikacją, osobą, która konkurs wygrała zabierze szkole "szansę na lepsze jutro". Dowiedzieliśmy się też, że w naszej szkole "gnoi się" dzieci, a koncerty i występy nie są organizowane.

Opierając się na wieściach przekazanych przez tajnego telefonicznego informatora i na rozmowach - jak pisze red (step) - z rodzicami podaje się fakty, którym zaprzeczać może zarówno dokumentacja szkoły, każdy z nauczycieli, nasi uczniowie oraz ich rodzice, którzy wiedzą, co w szkole się dzieje.

Jak należy się domyślać, artykuł jest interwencją na telefon kogoś, kto czuje się pokrzywdzony, a rozmowy - wyłącznie - z niezadowolonymi rodzicami mają uzasadniać pretensje informatora i zobrazować skalę problemu.

Autor artykułu zapomniał jednak, albo świadomie zrezygnował z zasad, jakie powinien - jeśli chce być rzetelny - przestrzegać dziennikarz. Konstruowanie relacji jedynie z wypowiedzi rozgoryczonych, niesprawiedliwie - ich zdaniem - potraktowanych, kryje w sobie niebezpieczeństwo subiektywności.

Podane w gazecie informacje nie zostały przez dziennikarza sprawdzone do końca. Zaniechano - co zdaje się jak najgorzej świadczyć o pracowniku Pańskiej gazety - konfrontacji faktów i poglądów na sprawę.

Skoro więc popełniony został taki błąd, stanowczo domagamy się opublikowania w "Gazecie Legnickiej" sprostowania i przeprosin. Należą się one zarówno Dyrekcji Państwowej Szkoły Muzycznej, jak i uczniom naszej szkoły oraz ich rodzicom.

Z poważaniem
Rada Pedagogiczna
Państwowej Szkoły Muzycznej
w Legnicy

UWAGA DZIECI! UWAGA RODZICE!

Trwają wakacje. Pragniemy, żeby dla wszystkich dzieci były pełne niespodzianek, nowych przygód, radosnej zabawy na świeżym powietrzu.

Nie od dzisiaj wiadomo, że największą radością daje wypoczynek aktywny, zorganizowany. Tymczasem nie wszystkie dzieci wyjechały lub wyjadą na kolonie, czy obozy harcerskie. Wielu maluchów i nastolatków pozostanie w swoich miejscowościach. Ale i one mogą spędzić lato ciekawie i pożytecznie.

Zależy to od nas wszystkich - dorosłych. Tradycyjnie organizatorem NAL, od 1958 r. jest Związek Harcerstwa Polskiego, nie tylko dla uczniów i harcerzy, ale dla wszystkich chętnych dzieci. W tym roku Chorągiewny Sztab Nieobozowej Akcji Letniej mieści się w MDK "DOM HARCERZA" w Legnicy ul. Okrzei 9. Tej pożytecznej akcji patronuje nasza REDAKCJA. Od 24 czerwca, w każdym poniedziałkowym i czwartkowym numerze "GL" zamieszczamy propozycje dla wakacyjnych zastępów NAL. Ponadto publikować będziemy zdjęcia i relacje z działalności zastępów i

konkursy w czasie lata. Apelujemy do dorosłych - zostańcie opiekunami, doradcami zastępów NAL, a może nawet organizatorami wspaniałych zabaw, wypraw przyrodniczych, zawodów sportowych. Pamiętajcie: tylko niektóre dzieci potrafią same organizować zabawę. WASZA POMOC JEST WIĘC BARDZO POTRZEBNA.

W miesiącu wrześniu SZTAB NAL, MDK "DOM HARCERZA" wspólnie z naszą REDAKCJĄ, zorganizują SPOTKANIE PODSUMOWUJĄCE DZIAŁALNOŚĆ NAL. Dla najaktywniejszych zastępów i organizatorów pożytecznego forum spędzenia wolnego czasu w miejscu zamieszkania Chorągiewny Sztab NAL - przewiduje NAGRODY I WYRÓŻNIENIA.

Czekamy na ciekawe listy i meldunki z działalności NAL. Liczymy, że ta sympatyczna akcja spod znaku słoneczka spotka się z poparciem zakładów pracy, spółek i innych sponsorów.

PODARUJMY DZIECIOM
LATO - LATO PEŁNE
SPONSA.

(pek)

Najtańsze w kraju

METKOWNICE

poleca

**Skład Towarów
Przemysłowych**

Lubin, ul. Kopernika 10
(wejście od ul. Sienkiewicza)

Tel. 42-62-71

**Nagniotki
na mózgu**

**Po rozliczeniu
wizyty papieża**

Dla Polski jest szczęściem -
kto chce niech uwierzy -
że inne wyznania
nie mają papieży.

J. Gabrysiak

Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawętka



Legnica, 1960, ul. Partyzantów



Jedno z najpiękniejszych miast województwa legnickiego, leżące na turystycznych szlakach. Samo może i powinno być turystyczną atrakcją.

Zachowany oryginalny układ urbanistyczny. Ciągi uliczek wokół starego centrum. Urocze fasady. Kamienice wkomponowane w naturalne ukształtowanie terenu.

Być może najmłodsze pokolenie mieszkańców Złotoryi doczeka końca robót rewalory-

zacyjnych, których celem jest przywrócenie miastu dawnej świetności. Wszystko w rękach, a raczej w kieszeniach władarzy miasta i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dobrej woli wystarczy na pewno, ale czy budżet wytrzyma takie obciążenie? Jedno jest pewne: jakże łatwo było zniszczyć w pięćdziesiąt lat to, co budowano przez wieki i jakże trudno teraz to odwrócić.

ULICZKI ZŁOTORJI

Leczenie szpitala

Z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego - Wiesławem Woźniakiem rozmawia Jacek Szlemko

*** Czy fakt uroczystego otwarcia szpitala świadczy o tym, że podjął on już normalną pracę?**

- Urochomiliśmy 4 oddziały ze 177 łózkami, a docelowo mamy ich mieć 642, czyli do tego, co było zaplanowane jeszcze trochę brakuje. Przyjmujemy pacjentów na oddziały: pediatryczny, laryngologiczny, wewnętrzny i okulistyczny. W szpitalu chirurgicznym używana jest aparatura do dializ. Przeniesiemy ją - po uruchomieniu oddziału nefrologicznego. Naszym celem jest prowadzenie pacjentów do przeszczepów, których dokonuje wrocławska AM.

*** Czy to oznacza, że już współpracujecie z klinikami?**

- Mamy być szpitalem wyżej zorganizowanym, niż pozostałe szpitale ZOZ-owskie, czyli musimy współpracować z klinikami. Mamy już podpisaną umowę na szkolenie studentów i młodych lekarzy. W tej chwili trwają wakacyjne praktyki studenckie. Jest podpisana umowa między wojewodą, a rektorem AM, na mocy której będziemy korzystać z ich doświadczeń, stanowiąc jednocześnie zaplecze szkoleniowe.

*** O wszystkim mówi pan w czasie przyszłym...**

- Było już wiele szumnych deklaracji, a tymczasem trwa dwunasty rok budowy szpitala. W tym roku przeznaczono 27 mld na dokończenie prac i już teraz wiadomo, że tych pieniędzy nie wystarczy. Brakuje nam pieniędzy na podstawową działalność: leki, żywność dla pacjentów, nie mówiąc o opłatach za gaz, energię elektryczną, wodę. Pracując na tych 177 łózkach, już w tej chwili mamy około 3 mld długu. Dlatego o tym co będzie, muszę rozmawiać bardzo ostrożnie. Mamy pomysły na wypracowanie dodatkowych pieniędzy, ale ustawa budżetowa jest, jaka jest i nadal musimy czekać na mądre, oby wreszcie, decyzje centrali. Wypada mieć tylko nadzieję, że trzydziesty rok budowy, który rozpocznie się w październiku nie okaże się pechowy i dokończymy wreszcie całą inwestycję.

*** Skoro mówi pan o dramacie finansowym, to skąd wziął się pomysł hucznego otwarcia szpitala, który kosztował, ponoć 60 mln złotych?**



foto. St. Celoch

- Chciałbym mieć do wydania te 60 milionów. Sam, co prawda, zupełnie inaczej wyobrażałem sobie moment otwarcia. Nie było mnie na miejscu i nawet nie wiem, kto podjął ostateczne decyzje, ale operowanie kwotą, którą pan wymienił jest bzdurą. Największym wydatkiem było urządzenie szpitalnej kaplicy, co pochłonęło 10 mln zł, ale to trzeba traktować jako inwestycję. W sumie, koszty otwarcia nie przekroczyły 16 milionów, a to czy, aż taka uroczystość była potrzebna, czy nie - pozostawiam ocenie tych, którzy w niej uczestniczyli.

*** Skąd weźmie pan lekarzy do prowadzenia nowych oddziałów?**

- To rzeczywiście jest problem. Będziemy potrzebować specjalistów w dziedzinie kardiologii i urologii. Nie ma sensu przyjmować lekarzy prosto postudiach, bo kilka lat trzeba czekać, aż staną się prawdziwymi specjalistami. Aby dokonać jakiegokolwiek transferu musimy mieć do zaoferowania mieszkanie. Tych zabrakuje i nie ma widoków na to, że znacznie ich przybywa.

*** Czyli same czarne barwy?**

- Nie ma mowy o załamywaniu rąk. W tej chwili nie ma już problemu ze średnim personelem medycznym i obsługą techniczną. Mamy wielu bardzo dobrych lekarzy w Legnicy. Przede wszystkim musimy czuć, aby jakaś nieprzemyślana decyzja nie popsuta tego, co już jest zrobione. Szpital musi się nadal rozwijać, a wówczas znajdują się także ludzie do pracy.

*** Na razie jednak wypada żyć sobie zdrowo?**

- Zdrowia nigdy za wiele, ale i dla chorych zrobimy wszystko co w naszej mocy.

*** Dziękuję za rozmowę.**

List do redakcji:

Wasze pismo dotyczące sytuacji Rady Miejskiej w Legnicy zawiera szereg sformułowań bardzo ogólnikowych, nie pozwalających na jednoznaczną interpretację. W sferze ogólnej w pełni zgadzamy się z zawartymi w nim postulatami o potrzebie dojścia do porozumienia.

Na spotkaniu w dniu 1991-06-20 reprezentanci Chrześcijańsko-Demokratycznego Klubu Radnych przedstawili nasz punkt widzenia, wskazując także konkretne sposoby rozwiązania. Niestety, w Waszym piśmie brak jest jakiegokolwiek odniesienia do tych propozycji. W związku z tym zmuszeni jesteśmy ponownie przedstawić je, z prośbą o rzeczową analizę i zajęcie ostatecznego stanowiska.

Na podstawie dotychczasowych ustaleń Chrześcijańsko-Demokratycznego Klubu Radnych stwierdzamy jednoznacznie, że nie domagamy się żadnych preferencji, w zakresie obsady miejsc w Zarządzie Miasta. Nie kierują więc nami

Niezależny Klub Radnych Rady Miejskiej w Legnicy

"własne aspiracje i ambicje polityczne", jak to zostało umiejętnie zasugerowane w Waszym piśmie.

Podkreślenia wymaga również fakt, że wielu radnych godnych piastowania funkcji w Zarządzie Miasta nie chce się tego podjąć ze względu na osobę prezydenta Tadeusza Pokrywki.

Wejście w skład Zarządu oznacza niestety godzenie się na styl pracy prezentowany przez Pana prezydenta. Przypadki składania obietnic bez pokrycia, zaniedbywania nadzoru nad podległymi służbami, a także znane przykłady kłamstw, nie mogą budzić zaufania do jego osoby i niektórzy radni nie chcą narażać swego dobrego imienia na szwank.

W takiej sytuacji propozycja odwołania prezydenta ze stanowiska i dopiero w następstwie tego faktu dokonania wyborów uzupełniających, jest rozwiązaniem najbardziej korzystnym.

Pan Pokrywka antagonizuje Radę i tylko to jest wystarczającym

powodem aby odszedł. Przeczenie wszystkiemu, ignorowanie faktów, niczego nie zmienia.

W interesie miasta jest powołanie Zarządu składającego się z ludzi posiadających autorytet, gwarantujących sprawność w działaniu. Stanowisko zaprezentowania przez Wasz Klub, wykluczające odwołanie prezydenta, nie ma nic wspólnego z interesem miasta, gdyż w zasadniczy sposób ogranicza możliwość powołania Zarządu Miasta w optymalnym składzie.

Podtrzymujemy stanowisko zgłoszone na spotkaniu o rozpisaniu konkursu na obsadzenie stanowiska prezydenta, co w sposób jednoznaczny wyklucza zarzut, że nasz klub kieruje się chęcią przejęcia władzy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Chrześcijańsko-Demokratycznego
Klubu Radnych
Wiesław Sagan

Grębovice

Inwestycyjny boom

Dobiegają końca kolejne inwestycje na terenie gminy. W piątek oddano do użytku przystanek autobusowy w Turowie, za kilka dni zakończą się remonty świetlic, m. in. w Krzekotowie. Do zakończenia remontu świetlicy brakuje jednak 60 milionów. Władze gminy nie tracą nadziei na znalezienie brakujących pieniędzy. Mała rzecz, niemniej cieszy mieszkańców gminy.

(j)

GUINNESS DLA GL

Najdłuższe udokumentowane loty ptaków przekraczają 22 tysiące km. Mewa polarna, zaobrazkowana w lipcu 1955 roku na Morzu Białym, dotarła rok później do Australii. Albatrosy wędrowne odbywają loty długości do 14 tys. kilometrów, poszukując pokarmu.

Nowe liceum

W Legnicy powstało nowe Liceum Ogólnokształcące. Jego siedziba mieści się w Zespole Szkół Budowlanych. Liceum posiada dwa pierwsze oddziały o profilu podstawowym. W tym roku nie było egzaminów wstępnych. Przyjmowano młodzież, która zdała egzaminy wstępne do innych ogólniaków, a nie dostała się z braku miejsc. Docelowo planuje się przyjąć około 60 osób. Z naborem nie ma żadnych kłopotów, gdyż praktycznie jest już komplet kandydatów.

Nauka w liceum rozpocznie się we wrześniu. Szkoła posiada bardzo dobre warunki lokalowe. Nie ma też kłopotów z kadrą nauczycielską.

NIE CHCIAŁ PIĆ

Jerzy R. wracał wyjątkowo zmęczony. Akurat na drugiej zmianie przyszło usuwać awarię pomp, bez których kopalnia nie mogłaby pracować normalnie. Narobił się strasznie, nogi ugięły się pod nim... Marzył tylko o gorącej herbacie, orzeźwiającej kąpieli i oczywiście o pościelonym łóżku. Szedł najszybciej jak potrafił.

Nagle go coś tknęło. Z ciemności (było ok. 23), zdaje się, że z krzaków dochodziły jęki... Jerzy R. zatrzymał się, chwilę nasłuchiwał... Tak, to zza tego wielkiego krzaka! Podchodził ostrożnie, gdyż mogła to być zasadzka. Wiadomo, chuliganów stać na różne numery.

Na trawie leżał człowiek. Jęczał niemilosiernie i wisił z bólu. Jerzy R. chwycił go pod pachy i wyciągnął na chodnik. Tutaj było już jaśniej. Gdy ujrzał pokiereszowaną twarz starszego mężczyzny i fragment kikutu kości przedramienia, zrobiło mu się słabo. Wykrztusił tylko z siebie: - Na pomoc!

Na szczęście w pobliżu byli ludzie.

Wacław M. postanowił odwiedzić córkę. W końcu z Nowej Soli do Głogowa nie jest tak daleko, a starszy pan stęsknił się za wnukami. Kupił upominki, trochę słodyczy i wszedł do pociągu.

Dzieci ucieszyły się bardzo z wizyty dziadziusia. Wiadomo, szłyby się wielkie atrakcje. Ponieważ nowy chłop Moniki spał, to dziadek poszedł z wnukami na karuzelę. Po co przeszkadzać śpiącemu? Zwłaszcza, że Monika ostrzegła, iż jest wypity.

Wrócili po dwóch godzinach. Maciek i Jarek byli wyjątkowo zadowoleni z uciech, jakie zafundował im dziadzius. Chłop Moniki już wstał. Siedział przy stole, a przed nim stała butelka wódki. Wacław M. zajął do kuchni. Córka powitała go uśmiechem i kazała pójść do pokoju. Już za chwilę będzie obiad.

Rozmowa z Bolesławem Z. nie kleiła się... Starszy pan nie chciał bowiem pić, a młodszy miał ciąg do wódki. Nawet obecność Moniki nie wprowadziła atmosfery rodzinnej przy stole. Bolesław Z. pil jeden za drugim, córka też pokoszowała, a Wacław M. dalej trwał w trzeźwości. Zaświtała mu myśl, żeby wracać do

domu ale właśnie przyszli znajomi Bolka. Nie wypadło wychodzić.

Około 21 Bolek zażądał od ojca Moniki pieniędzy na następną półwójkę. Ten jednak nie wyrażał ochoty na sponsorowanie libacji. Bolek zatem przywalił kilka razy Monice, a gdy Wacław M. próbował interweniować i jemu się dostało. Przeszywany zięć zażądał znowu pieniędzy. Uparty dziadek nie kwapił się... Wtedy to Maniek (Jeden z kumpli Bolka) chwycił starszego pana za rękę, a chłop Moniki wiał mu wódkę do gardła. Aż się zakrzusił.

- Co, nie smakuje ojcu? - zapytał Bolek i zaczął go na nowo okładać. Rękami i nogami. Wacław M. osunął się na podłogę. A Monika próbowała wzywać pomocy. Bolek i Maniek przywiązali ją do kaloryfera, by nie mogła uciekać i bili. Bili, ile wlezie.

Wacław M. omknął się i pośpieszył córce z pomocą. Wówczas Bolek uderzył go krzesłem. Kość w ramieniu pękła, aż zagruchotało. Starszy pan poczuł ogromny ból. Dalej już nie pamiętał uderzeń. Upadł z powrotem na podłogę.

Bolek wyciągnął mu portfel i posłał Mańka po flaszkę. Sam zajął się Wacławem M. Porzucił skatowanego mężczyznę przy krzaku za następnym budynkiem. Później powrócił do mieszkania i zobaczył wystraszonych chłopców. Usilowali rozwiązać matkę, ale pognili ich do sąsiedniego pokoju. Nawet rzucił popielniczką.

Policjanci zastali dwóch pijanych mężczyzn, którzy opróżniali kolejne kieliszki. Na wersalce leżała kobieta, która zdaniem mężczyzn była upita na amen. W pokoju obok siedzieli za szafą dwaj przestraszeni chłopcy. Mężczyźni zostali zatrzymani, chociaż utrzymywali, że "stary" poszedł po wódkę i właśnie się dziwił, dlaczego jeszcze nie wraca. A kobieta? - Pewnie się pośliznęła w łazience.

Inną wersję przedstawili policjantom Marek i Jarek. Ich matka trafiła do szpitala. Tam dowiedziała się, że jej ojciec nie przeżył bójki z kolegami narzeczonego.

Tomasz Szewczyk

P.S.

Imiona i inicjały nazwisk bohaterów tej ponurej opowieści zostały zmienione.

Giełdowa gra

Giełda samochodowa w Lubinie, prowadzona przez MKS "Zagłębie" należy do największych i najlepiej zorganizowanych w kraju. Cieszy się wielkim wzięciem nie tylko wśród lubinian, lecz także i mieszkańców innych miast. Ba, odwiedzają ją ludzie z różnych regionów Polski oraz goście spoza jej granic.

Czy jej żywot jest zagrożony? - Zdaje się, że o tym marzy prezydent Lubina, który polecił szefem miejscowego PKS, żeby uruchomił...

giełdę samochodową na placu ma-newrowym tego przedsiębiorstwa przy obwodnicy.

Nie możemy nijak rozszyfrować zasad gry pana prezydenta. Chyba, że następne polecenie dotyczyć będzie utworzenia przy Międzyszkolnym Klubie Sportowym "Cuprum" drużyny piłkarskiej, która szybko zostanie mistrzem Polski i rozegra mecze pucharowe na stadionie OSiR przy ul. Odrodzenia w Lubinie. Tak też można.

ej.

WAKACYJNA GIEŁDA

Wakacje, urlopy, wyjazdy indywidualne i grupowe - jednym słowem: kanikuła w pełni. Jedni już wyjechali, inni pojedą wkrótce, jeszcze są jednak tacy, którzy pojechaliby, ale nie bardzo wiedzą, gdzie można ciekawie i w miarę tanio spędzić urlopowo-wakacyjne tygodnie.

"Gazeta Legnicka" proponuje Państwu Giełdę Wakacyjną: bezpłatnie umieszczamy każdą informację, dotyczącą wolnych miejsc w ośrodkach wczasowych, wypoczynkowych, na polach namiotowych, w kwaterach prywatnych. Dzwoncie do nas, teleksujcie, piszcie wreszcie: miejcie na uwadze wszystkich, którzy chcą ciekawie, dobrze (i za niezbyt wygórowaną cenę) wypocząć.

Także ci, którzy wyjeżdżają za granicę i mają w swoich pojazdach wolne miejsca, mogą zgłaszać się do nas w poszukiwaniu współpasażerów.

Czekamy na zgłoszenia.

OKAZJA!!!

Wielka obniżka cen w sklepach Zakmatu

- Polkowice:** ul. Legnicka
ul. Kardynała B. Kominka
Rynek
- Lubin:** ul. Grabowa
ul. Kościuszki
Bazar "Skorpion"
- Głogów:** ul. Budziszyńska
ul. Łużycka
ul. Galilleusza
- Legnica:** ul. Sikorskiego (osiedle Piekary)

Zapraszamy

wam Graf

59-220 Legnica ul. Kaczawska 28 tel. 261-78 tlx. 0787259

OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA

Nowość

Wykonujemy wizytówki na papierach krajowych i zagranicznych (gładkie, czerpane - w 7 kolorach), za zgłoszeniem telefonicznym lub teleksowym w cenie od 50 tys. zł za 100 sztuk.

Wykonując wizytówkę bezpłatnie reproduujemy Twój znak graficzny rewalacją metodą na płytach fotopolimerowych.

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU (do formatu A3):

- * plakatów i ulotek reklamowych
- * etykietek i metek cenowych (200 wzorów wykrojników)
- * papierów firmowych, druków biurowych
- * akcydensów (rachunki, faktury itp. z nadrukiem firmy)

PAMIĘTAJ! OD NAS WYJDZIESZ ZADOWOLONY!

CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży piwo czeskosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,

Pilsner Starowar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkur, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,
tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521
oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.



Wtorek
2 lipca 1991 r.

Wsch. Sl. 3.19 Wsch. Ks. 22.01
Zach. Sl. 20.00 Zach. Ks. 8.58

IMIENINY

Jagody, Marii, Martyniana

POGODA

Temperatura w nocy i rano do 7°C, w dzień do 21°C. Wiatr słaby. Duże przejaśnienia. Możliwe przelotne opady.

Program 1

- 8.00 Dzień dobry - poranny mag. różnaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Telererie najmłodszych ze smokiem
- 9.35 Kino teleterii: Przygody Misia Ruxspina - serial prod. ang.
- 10.00 To się może przydać
- 10.25 Matyas Sandor, cz. 1 - dramat kostiumowy produkcji węg.-franc.
- 11.25 Aktualności Telegazety
- 17.00 LTV - lato w telewizji
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 LTV - lato w telewizji
- 10.00 "Alf" - serial prod. USA
- 18.25 LTV - lato w telewizji
- 18.45 Program publicystyczny
- 19.15 Hej Bun Bu
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Sceny dziecięce z życia prowincji - film fab. prod. polskiej. Reż. T. Zygałto
- 22.25 Express gospodarczy
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Telemuzak - mag. muzyki rozrywk.
- 23.50 "Alf" - serial prod. USA (wersja oryginalna)
- 00.15 BBC - Word Service

Program 2

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (25)
- 8.40 Santa Barbara - serial USA
- 9.25 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Moda i muzyka z Gdańska
- 17.30 Cudowne lata (4) - Aniołek - serial USA
- 18.00 Program lokalny

18.30 Modlitwa wieczorna ze Świętej Góry w Gostyniu

18.50 Studio bis

21.00 Teatr, czyli świat - z Jerzym Bińczycym rozmawia Andrzej Żurawski

21.30 Panorama dnia

21.45 Sport

21.55 Prawo wyboru (2) - Transplantacja - program W. Jakubowski

22.25 Pies Baskervilleów - film fab. prod. angielskiej min). Reż. Sidney Lanfield

23.45 CNN

TV SAT

RTL PLUS

06.00 RTL Fruh - Magazin, 08.35 Show - Laden - powt., 09.00 RTL aktuell, 09.25 Die fünf Karnickel - komedia 1954, 93 min. 11.00 Show - Laden, 11.25 Rader - serial, 12.10 Der Preis der Macht - serial, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Der Hammer - serial krym. 13.30 California Clan - serial, 14.15 Springfield Story - serial, 15.00 Wimbledon 91, 20.15 Das A-Team - serial sens, 21.10 Ein Sheriff in New York - serial krym. 22.30 Wimbledon 91, 23.00 RTL aktuell, 23.03 Explosiv, 23.55 Annas Multer - fabularny, RFN, 1983, 87 min. 01.25 Der Hammer - serial powt.

FILM NET

07.00 She, s Having A Baby - komedia romantyczna, USA 106 min. 09.00 L, Idiot - dramat, Francja - 91 min. 11.00 Lensman: The Secret Of The Lens - 92 min. 13.00 Gabi, A True Story - dramat, USA, wyk. Liv Ullman - 110 min 15.00 Melvin Purvis, G - Man - gangsterski, USA - 71 min. 17.00 Jezebel - melodramat USA, wyk: Bety Davis - 103min 19.00 The Mighty Quinn - sensacyjny, 21.00 Hiding Out - komedia USA, 23.00 Ran - dramat historyczny, Japonia, 03.00 Gas-S-S - sci-fi, USA 05.00 Man On Fire - sensacyjny

SPORT KANAŁ

08.00 Gimnastyka artystyczna, 09.00 Magazyn sportów motorowych, 10.00 Automobili sport, 11.00 Wrestling - walki z USA, 12.00 Automobili sport - Porsche Carrera, 12.30 Sport z Francji, 13.00 Magazyn motoryzacyjny, 14.00 Golt - French Open, 15.00 Jeździectwo - Grand Prix, 16.00 Kickbox, 18.00 Siatkówka - turniej kobiet, 19.00 Sporty lotnicze, 19.30 Lekkoatletyka, 21.00 Automobili sport - Formel 3000, 22.00 Automobili sport, 23.00 Powersport - motorsport mmagazyn, 00.00 Bilard

INFORMATOR

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazo- we 992.

LEGNICA

Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. PKS 936 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

Pogotowie Energetyczne 991, Ciepłne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogową 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłne 33-48-69 * Pomoc drogową 33-34-50 * Inf. PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłne 733 * Pomoc drogową 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt 279 *

JAWOR

Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro Paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznica dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Szpitala

Całodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W Złotoryi, ul. Hoża 11.

Apteki

Głogów - ul. Budowlanych, tel. 332152
Legnica - ul. Izerska, tel. 64787
Lubin - ul. Łęszczyńska, tel. 442242

Płoną stodoły

Podczas minionego weekendu doszło na szczęście tylko do jednego pożaru. W miejscowości Wilczyce, gmina Krotoszyce, wskutek samozapalenia siana stanęła w płomieniach stodoła. Spaleniu uległo 12 ton siana oraz cała konstrukcja dachu. W akcji gaszenia pożaru brało siedem jednostek Straży Pożarnej. Straty wstępnie oceniono na 30 mln zł.

Robimy zakupy

Dzisiaj w Składnicy Harcerskiej przy ul. Wjazdowej 4/6.
Plecaki ze stelażem - 149.350 zł, menażki - 38.400 zł, niezbędny - 4.500 zł, obuwie sportowe - od 40 tys. do 113 tys. zł, materace: jednoosobowe - 298 tys. zł, dwuosobowe - 403 tys. zł, pełne umundurowanie dla harcerki - 30.750, dla harcerza - 28

do 29 tys. zł, torby sportowe od 74,300 do 123 tys. zł, koce - 103 tys. zł, krze-sło turystyczne - 146.700 zł, namioty trzynosobowe od 1,2 ml do 2 ml zł.

Towar najtańszy - guzik za 30 zł, najdroższy - sprzęt komputerowy - 7,4 mln zł.

SPORT

Słowiańska dusza

Nowy nabytek Zagłębia Lubin - Aleksander Gicelow specjalnie dla Gazety Legnickiej:

*** Jak to się stało, że trafiłeś do Zagłębia?**

- Gra w piłkę nożną jest moim zawodem i jedynym źródłem utrzymania. Ze względu na kryzys gospodarczy w moim kraju, bardziej opłaca się grać w klubie zagranicznym, niż rosyjskim.

*** Ale dlaczego właśnie Polska, dlaczego Lubin?**

- Polska jest najbliższym naszym słowiańskim sąsiadem. Macie podobną do naszej duszę, a i bariera językowa nie jest tak ogromna. Poza tym w Lubinie mam przyjaciół i rodzinę, nie czuję się więc samotny.

*** A jak przyjęli cię zawodnicy Zagłębia?**

- Tak jak się spodziewałem. Nie ma żadnych kłopotów z zaaklimatyzowaniem się wespole. Bardzo miło przyjęli mnie Bako, Zejer i Kujawa, ale ci właśnie piłkarze odchodzą z klubu. Mam jednak nadzieję, że znajdę kolejnych przyjaciół, zwłaszcza, że nikomu nie zabieram miejsca w drużynie.

*** A na jakiej pozycji będziesz grał?**

- To zależy od trenera. Najlepiej czuję się jednak z przodu. Lubię strzelać bramki. Z tego co widziałem w grze Zagłębia, to najbardziej odpowiadałoby mi miejsce po Januszu Kudybku.

*** Dużo bramek zdobyłeś w swojej karierze?**

- W 1990 roku zostałem najlepszym strzelcem radzieckiej ligi. Grając w Torpedo Moskwa strzeliłem przeszło 20 bramek w jednym sezonie. Wcześniej dla Rostowa zdobyłem 95 bramek. W ostatniej edycji Pucharu UEFA strzeliłem 2 gole, a w grudniu ubiegłego roku zostałem wybrany piłkarzem miesiąca.

*** Długa lista sukcesów, czy nie interesowały się Tobą kluby zachodnioeuropejskie?**

- To ja się nimi nie inte-

resowałem. Moja żona jest reprezentantką Związku Radzieckiego w piłkę ręczną. Wokół naszej rodziny od dłuższego czasu kręcili się wysłannicy różnych klubów. Namawiano nas na wyjazd. Oferowano wysokie kontrakty. Żona dała się w końcu skusić i pojechała do Hiszpanii na podpisanie umowy. Okazało się, że na lotnisku czekały na nią delegacje wszystkich najsilniejszych klubów piłkarskich, gdyż mieli nadzieję, że z nią przylecą. Starali się na nią wywierać naciski, aby mnie również ściągnęła do Hiszpanii, ale mnie to nie interesuje.

*** Jest to trochę dziwne. Polskie piłkarze marzą o wyjeździe na Zachód, a Ty, choć masz możliwość, to wolisz grać w Polsce.**

- Wszystkie znane kluby europejskie zaczynają rozmowę od długości trwania kontraktu i nie chcą podpisać na krócej niż trzy lata. A ja nie wytrzymałbym tak długo poza domem. Zagłębie zgodziło się na podpisanie umowy na rok. I dla mnie to było decydujące. Poza tym mój syn będzie chodził do szkoły w Legnicy i na pewno także znajdzie sobie przyjaciół.

*** A co potem?**

- Jeszcze się nie zastanawiałem, ale jeśli mi się tu spodoba i jeśli będę w Zagłębiu potrzebny, to nie widzę powodu, aby kontraktu nie przedłużyć.

*** Niedługo wakacje. Puchar Lata, a potem pewnie wyjedziesz na wakacje do żony do Hiszpanii.**

- Przede wszystkim puchar. Od miesiąca nie grałem w poważną piłkę nożną i już zaczyna mi to doskwierać. Potem rzeczywiście wakacje, ale to żona przyjedzie do mnie i jedziemy razem do Moskwy.

*** Życzę ci wobec tego wielu strzelonych bramek i zdobycia Pucharu Europy wraz z drużyną Zagłębia.**

- Nie będę dziękował, żeby nie zapeszyć, ale jeśli nawet nie zdobędziemy Pucharu, to jestem pewien, że wstydu nie przyniesiemy.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Jacek Szlemko

Fraszka dnia

Fraszka dnia (na najlepszą drużynę piłkarską III Rzeczypospolitej) Nie gorzej na boisku się spisywali, od tych, którzy pod ziemią fedrowali! I choć w niektórych meczach jakby strajkowali, to jednak mistrzem Polski zostali...

(bef)

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

NIKT MIEDZIANKI NIE POKONA?

Jednak znalazł się silniejszy. Taki jest sport, taka jest piłka nożna.

W przerwie meczu w Mielcu jeszcze wszyscy byli optymistami. Trener Jerzy Jastrzębowski mówił o istniejącej szansie, o możliwości awansu do ekstraklasy. Jak się tak skończy to spotkanie, będę bardzo szczęśliwy!

Było wtedy tylko 1:0 dla Stali. Prezes Łyszczarz i dyrektor Blachnio również widzieli końcowy wynik w różowym kolorze.

Wielkie nerwy zaczęły się w 50 minut. Rzut wolny, zamieszanie pod bramką Płaczkiwicza! Głównie Stopa, Tomanek przedłuża jego podanie. Jędryszczak przykłada tylko nogę i piłka znów trafia do siatki... 6.721 widzów, zasiadających na trybunach "stalówki" szaleje wprost ze szczęścia.

75 minuta meczu. Miedź broni się rozpaczliwie. Walowski wybija piłkę na róg. Wrzutka na pole karne, skaczą obrońcy, ale piłka trafia pod nogi Piotra Stopy i ten nie marnuje sytuacji! Tak, to Stopa pogrążył Miedź, a nie Fedoruk, jak podały to niedzieli agencje.

Janusz Łyszczarz: Ekstraklasę przegraliśmy przed barażami. Stal nie czekała, przygotowywała się do dwumeczu solidnie i wygrała z nami zasłużenie. Szkoda głupio straconych punktów w regularnych, drugoligowych rozgrywkach...

Zenon Blachnio: Chłopcy dali z siebie wszystko i chcę im za to podziękować. Przypomnę, iż przed sezonem zadaniem Miedzi było utrzymanie się w drugoligowym towarzystwie. Teraz zaś płaczymy nad straconą szansą awansu...

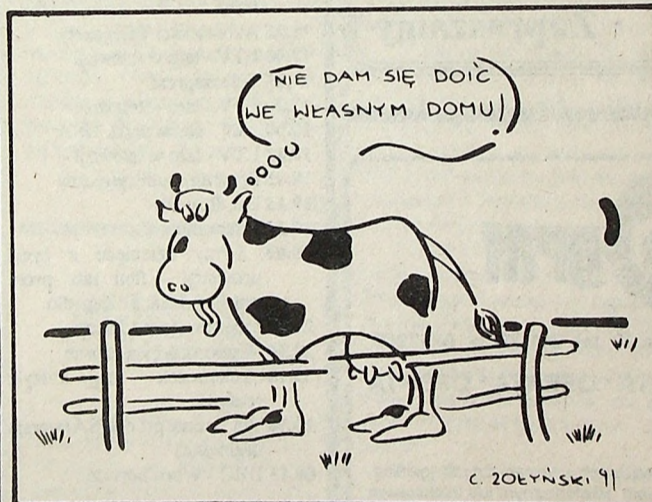
Jerzy Jastrzębowski: Jestem bardzo zdenerwowany. Nie tyle wynikiem, co grą. Okazało się raz jeszcze, że psychicznie jesteśmy słabi, że chłopcy stracili wiarę w końcowy sukces już przed meczem. Ta jedna bramka, zdobyta przez Fedoruka w Legnicy, zadecydowała o wszystkim. Nie robię jednak z tego tragedii. W sporcie, w futbolu zawsze tak jest, że jeden się cieszy, drugi smuci. Miedź jeszcze będzie miała swoją szansę...

Włodzimierz Gąsior: (trener Stali Mielec): Nie muszę mówić, jak bardzo się cieszę, jak się cieszymy wszyscy. W Legnicy Miedź zaskoczyła mnie zaangażowaniem na boisku, wolą walki. Ale na wyjazdach zespół ten traci połowę swojej wartości!

Po niedzielnym meczu prywatni sponsorzy czekali w szatni na mieleckich piłkarzy, aby odpowiednio wynagrodzić ich za wygrane spotkanie, oznaczające pozostanie w ekstraklasie.

Trener Jastrzębowski poprosił zaś o miesięczny urlop.

Szczepan Knap

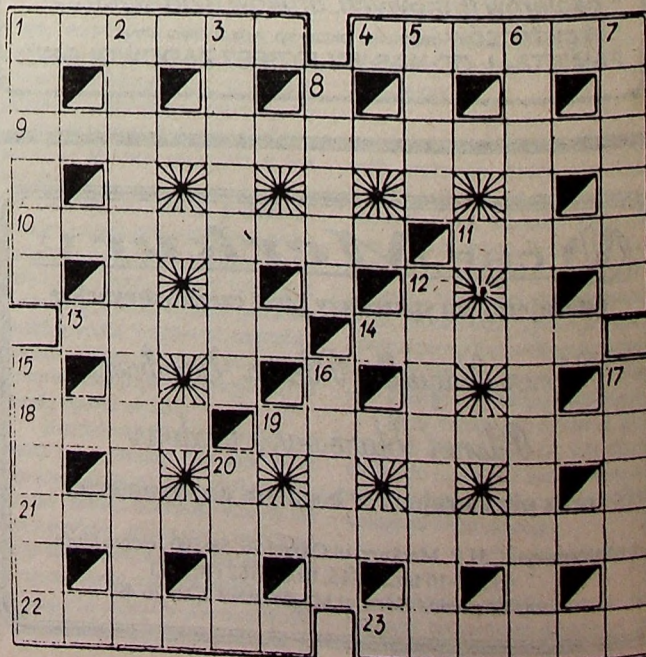


Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 55 (4 pkt.)

- Poziomo:**
- amulet, maskotka
 - wróźbita
 - nabieranie cech schematu
 - z batutą w rękę
 - jacht L. Teligi
 - cierń
 - ślusznosc
 - ul w dziupli
 - w książce do j. polskiego
 - skrajny pesymista
 - zajac
 - gatunek lamy

- Pionowo:**
- front budynku
 - hodowlane zwierzę futerkowe
 - przemysł
 - pożeraczka stali
 - pracuje w hotelu
 - uznany pisarz
 - córka Zeusa
 - ziemniak
 - pierwotwór liczydeł
 - bies
 - oferma
 - wietrzna lub prawdziwa



"WIST"

KRONIKA POLICYJNA

*** Głogów** - nieznani sprawcy skradli zaparkowanego przy ul. Gustawa Morcinka fiata FSO o nr rej. LSA 8735.

*** Jawor** - w dniu 1 lipca o godz. 2.00 skradziono opła-rekorda. Na szczęście właściciel szybko poinformował policję. W bezpośrednim pościgu w miejscowości Myślibórz zatrzymano samochód. Kierowali nim Piotr K. i Andrzej B., którzy po libacji alkoholowej postanowili się przejechać zachodnim wozem.

Legnica

*** W podległej miejscowości Krotoszyce** złodzieje postanowili poszukać łupu na miejscowej plebanii. W czasie kiedy proboszcz odprowadzał nabożeństwo skradli 1 butelkę wódki, 8 piw, 1 kg baleronu oraz 10 konserw rybnych. Wartość skradzionych delikcji wyniosła 200 tys. zł.

Z magla

*** Nie mogą sobie poradzić szefowie Biura Wystaw Artystycznych z wystrojem "przed-sionka" galerii.** Postawiony przed wejściem na wystawę srebra wartburg ciagle wędruje po Legnicy. Nie pomogło nawet przykucie go łańcuchem do ściany. Dobrze, że pokryty srebrem pojazd tak rzuca się w oczy. Gdyby nie to, maskotka już dawno zmieniłaby właściciela.

Izerska (pasaż) Tel. 219-21
AVA 600-89
633-51
Poszukuję bystrych akwizytorów z autem.
Zapraszamy do wypożyczalni CD
Hej!

Fraszka dnia

Fraszka dnia

Jeśli ordynacja wyborcza, dla jednego niezrozumiała, to nie dowód, że nie zrozumie jej Polska cała.

(bef)